

## NIEDZIELA PALMOWA CZYLI MĘKI PAŃSKIEJ (C)

### PIERWSZE CZYTANIE (Iz 50, 4-7 )

Czytanie z Księgi proroka Izajasza:

Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał przyjść z pomocą strudzonemu przez słowo krzepiące. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam. Oto słowo Boże.

### PSALM RESPONSORYJNY (Ps 22(21), 8-9. 17-18a. 19-20. 23-24)

Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą,  
wykrzywiają wargi i potrzęsają głowami:  
«Zaufał Panu, niech go Pan wyzwoli,  
niech go ocali, jeśli go miłuje».

Sfora psów mnie opada,  
otoczyła mnie zgraja złoczyńców.  
Przebodli moje ręce i nogi,  
policzyć mogę wszystkie moje kości.

Dziela między siebie moje szaty  
i los rzucają o moją suknię.  
Ty zaś, o Panie, nie stój z daleka:  
pomocy moja śpiesz mi na ratunek.

Będę głosił swym braciom Twoje imię  
i będę Cię chwalił w zgromadzeniu wiernych:  
«Chwalcie Pana, wy, którzy się Go boicie,  
niech się Go lęka całe potomstwo Izraela».

## **DRUGIE CZYTANIE (Flp 2, 6-11 )**

Drugie Czytanie Z Listu Świętego Pawła Apostoła Do Filipian:

Chrystus Jezus istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w tym co zewnętrznie uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg wywyższył Go nad wszystko i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych, i aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca. Oto słowo Boże.

## **EWANGELIA (Łk 23, 1-49)**

Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według św. Łukasza.

Starsi ludu, arcykapłani i uczeni w Piśmie powstali i poprowadzili Jezusa przed Piłata. Tam zaczęli oskarżać Go: Stwierdziliśmy, że ten człowiek podburza nasz naród, że odwodzi od płacenia podatków Cesarowi i że siebie podaje za Mesjasza. Króla. Piłat zapytał Go: Czy Ty jesteś królem żydowskim? Jezus odpowiedział mu: Tak, Ja nim jestem. Piłat więc oświadczył arcykapłanom i tłumom Nie znajduję żadnej winy w tym człowieku». Lecz oni nastawali i mówili: T Podburza lud, szerząc swą naukę po całej Judei, od Galilei, gdzie rozpoczął, aż dotąd. Gdy Piłat to usłyszał, zapytał, czy człowiek tej jest Galilejczykiem. A gdy się upewnił, że jest spod władzy Heroda, odesłał Go do Heroda, który w tych dniach również przebywał w Jerozolimie.

Na widok Jezusa Herod bardzo się ucieszył. Od dawna bowiem chciał Go ujrzeć, ponieważ słyszał o Nim i spodziewał się, że jaki znak działy przez Niego. Zasypał Go też wieloma pytaniami, lecz Jezus mu nic nie odpowiedział. Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie stali i gwałtownie Go oskarżali. Wówczas wzgardził Nim Herod wraz ze swoją strażą; na pośmiewisko kazał ubrać Go w lśniący płaszcz i odesłał do Piłata. W tym dniu Herod i Piłat stali się przyjaciółmi. Przedtem bowiem żyli z sobą w nieprzyjaźni.

Piłat więc kazał zwołać arcykapłanów, członków Wysokiej Rady oraz lud i rzekli do nich: Przywiedliście mi tego człowieka pod zarzutem, że podburza lud. Otóż ja przesłuchałem Go wobec was i nie znalazłem w Nim żadnej winy w sprawach, o które Go oskarżacie. Ani też Herod, bo odesłał Go do nas; a oto nie popełnił On nic godnego śmierci. Każę Go więc wychłostać i uwolnię.

A był obowiązany uwalniać im jednego na święta. Zawołali więc wszyscy razem: Strać Tego, a uwolnij nam Barabasa. Był on wtrącony do więzienia za jakiś rozruch powstały w mieście i za zabójstwo. Piłat, chcąc uwolnić Jezusa, Ponownie przemówił

do nich. Lecz oni wołali: Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go. Zapytał ich po raz trzeci: Cóż On złego uczynił? Nie znalazłem w Nim nic zasługującego na śmierć. Każę Go więc wychłostać i uwolnię. Lecz oni nalegali z wielkim wraskiem, domagając się, aby Go ukrzyżowano; i wzmagaly się ich krzyki. Piłat więc zawyrokował, żeby ich żądanie zostało spełnione. Uwolnił im tego, którego się domagali, a który za rozruch i zabójstwo był wtrącony do więzienia; Jezusa zaś zdał na ich wolę.

Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem. A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiety, które zawodziły i płakały nad Nim Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły. Wtedy zaczną wołać do gór, Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym? Prowadzono też dwóch innych, złoczyńców, aby ich z nim stracić.

Gdy przy szli na miejsce, zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Lecz Jezus mówił: Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią. Potem rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy.

A lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wysokiej Rady drwiąc mówili: Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym. Szydli z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie. Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim To jest król żydowski.

Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas. Lecz drugi, karcąc go, rzekł: Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą, karę ponosisz? My przecież sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną, karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił. I dodał: Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa. Jezus mu odpowiedział: Zaprawdę powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju.

Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. Wszyscy klękają i przez chwilę zachowują milczenie.

Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu i mówił: Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy. Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy wybaczyły, co się działo, wracały bijąc się w piersi. Wszyscy jego znajomi stali z daleka; a również niewiasty, które Mu towarzyszyły do Galilei, przypatrywały się temu. Oto słowo Pańskie.